

Sygn. akt V KK 648/19

POSTANOWIENIE

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 25 czerwca 2020 r.,
w sprawie **M. A.** skazanego z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. i in. oraz **D. R.**
skazanego z art. 288 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. akt II AKa (...)
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O.
z dnia 29 maja 2018 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne,**
- 2. obciążyć skazanych kosztami postępowania kasacyjnego, w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O., wyrokiem z dnia 29 maja 2018 r., III K (...), uznał M. A. winnym tego, że:

1. w listopadzie 2014 r., chcąc by D. R. dokonał zniszczenia mienia poprzez podpalenie nieruchomości należącej do A. U. położonej w miejscowości K. 1nakłonił go do tego, w związku z czym D. R. w dniu 6 listopada 2014 r. przy użyciu materiału palnego doprowadził do pożaru powyższej nieruchomości, a w konsekwencji do powstania strat w kwocie nie mniejszej niż 50.000 zł na szkodę A.

U., co zostało uznane za przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności;

2. w maju 2015 r. chcąc by D. R. dokonał zniszczenia mienia znacznej wartości na terenie firmy „P.” Sp. z o.o. w zamian za kwotę 40.000 zł, nakłonił go do tego, w wyniku czego w dniu 19 maja 2015 r., w R., D. R. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dokonał zniszczenia oraz uszkodzenia mienia znacznej wartości, poprzez podpalenie za pomocą cieczy palnej kombajnu marki N. CX 840, siewnika zbożowego H. 4DC oraz części dachu budynku czyszczalni zboża numer 7 w wyniku czego doszło do pożaru i strat w kwocie nie mniejszej niż 429.846 zł na szkodę firmy „P.” Sp. z o.o. – co zostało uznane za przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za co wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

3. w maju 2015 r., chcąc by D. R. dokonał podpalenia w K. obory należącej do firmy „P.” Sp. z o.o. w zamian za kwotę 40.000 zł, nakłonił go do tego, w wyniku czego w dniu 21 maja 2015 r. D. R. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, usiłował spowodować zdarzenie w postaci pożaru budynku obory ze zwierzętami, w której znajdowało się 119 krów o wartości szacunkowej nie mniejszej niż 476.000 zł, to jest przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt. 1 k.k., za które wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

4. w sierpniu 2015 r., chcąc by D. R. dokonał zniszczenia mienia znacznej wartości na terenie firmy „P.” Sp. z o.o. w zamian za kwotę 40.000 zł nakłonił go do tego, w wyniku czego w dniu 7 sierpnia 2015 r., w R., D. R., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, dokonał zniszczenia, oraz uszkodzenia mienia znacznej wartości, poprzez podpalenie kombajnu marki C., w wyniku czego doszło do jego pożaru a następnie po wrzuceniu do wnętrza ciągnika rolniczego marki M. granatu ręcznego typu F1 doprowadził do jego eksplozji, w wyniku czego doprowadził do powstania strat w kwocie nie mniejszej niż 327.000 zł na szkodę firmy „P.” Sp. z o.o., to jest przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za co wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

5. w dniu 16 marca 2017 r. na terenie Zakładu Karnego nr 1 w W., pozostając tymczasowo aresztowanym do sprawy PK WZ Ds (...), obiecał funkcjonariuszowi

Służby Więziennej udzielić korzyści majątkowej w postaci wyposażenia mu domu w meble pochodzące z jego firmy, aby skłonić go do naruszenia przepisów prawa, to jest kodeksu karnego wykonawczego w zakresie kontaktów i korzystania ze środków łączności przez osoby tymczasowo aresztowane i przekazania telefonicznej informacji żonie L. A., co do możliwości dostarczenia mu sprzętu RTV, co stanowiło przestępstwo z art. 229 § 3 k.k., za które wymierzono mu na karę roku pozbawienia wolności.

Następnie, na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd pierwszej instancji wymierzył mu łączną karę 4 lat pozbawienia wolności.

Ponadto, tym samym wyrokiem uznał winnym D. R. tego, że:

1. w dniu 6 listopada 2014 r. w K., działając wskutek podżegania M. A., dokonał zniszczenia mienia w ten sposób, że doprowadził do pożaru, co skutkowało wypaleniem budynku gospodarczo-mieszkalnego z wyposażeniem, oraz wypaleniem małych powierzchni w budynku gospodarczym na skutek czego doprowadził do powstania strat w kwocie nie mniejszej niż 50.000 zł na szkodę A. U., co zostało uznane za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
2. w dniu 19 maja 2015 r. w R., działając wskutek podżegania M. A., wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie nie mniejszej niż 40.000 zł, dokonał zniszczenia oraz uszkodzenia mienia znacznej wartości, w ten sposób, że dokonał podpalenia kombajnu marki N. CX 840, siewnika zbożowego H. 4Dc oraz części dachu budynku czyszczalni zboża numer 7 w wyniku czego doszło do pożaru i strat w kwocie nie mniejszej niż 429,846 zł na szkodę firmy „P.” Sp. z o.o., co stanowiło przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za wymierzono mu karę 4 lat pozbawienia wolności oraz 350 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej dziennej stawki na 50 zł;
3. w dniu 21 maja 2015 r. w K. działając wskutek podżegania M. A., wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie nie mniejszej niż 40.000 zł, zainicjował ogień przy pomocy materiału palnego w postaci benzyny silnikowej, wewnątrz poddasza w rejonie szybu wywietrznika wentylacyjnego obory w której znajdowało się 119 krów o

wartości szacunkowej nie mniejszej niż 476.000 zł, czym usiłował spowodować zdarzenie w postaci pożaru budynku obory ze zwierzętami, zagrażającego mieniu w wielkich rozmiarach, do czego jednak nie doszło wskutek zauważenia ognia przez pracowników oraz jego ugaszenia, to jest przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt.1 k.k. i za co wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz 350 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej dziennej stawki na 50 zł;

4. w dniu 7 sierpnia 2015 r. w R. działając wskutek podżegania M. A. wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w kwocie nie mniejszej niż 40.000 zł, dokonał zniszczenia, oraz uszkodzenia mienia znacznej wartości, poprzez podpalenie kombajnu marki C., w wyniku czego doszło do jego pożaru a następnie po wrzuceniu do wnętrza ciągnika rolniczego marki M. granatu ręcznego typu F1 doprowadził do jego eksplozji, w wyniku czego doprowadził do powstania strat w kwocie nie mniejszej niż 327.000 zł na szkodę firmy „P.” Sp. z o.o., co stanowiło przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za co wymierzono mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 350 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej dziennej stawki na 50 zł;

5. w lipcu 2015 r. w R. i B., będąc oskarżonym w sprawie o sygnaturach 1 Ds.(...) Prokuratury Rejonowej w K. i II K (...) Sądu Rejonowego w K., dzwoniąc z numeru telefonu (...), nakłaniał E. R. do bezpodstawnej odmowy składania zeznań w sprawie o sygnaturach Ds. (...) Prokuratury Rejonowej w K. i II K (...) Sądu Rejonowego w K. poprzez nakazywanie, iż ma nie zeznawać, co stanowiło przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i za co wymierzono mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności; w dniu 4 września 2015 r. w R. i B., będąc oskarżonym w sprawie o sygnaturach Ds. (...) Prokuratury Rejonowej w K. i II K (...) Sądu Rejonowego w K., dzwoniąc z numeru telefonu (...) nakłaniał E. R. do składania fałszywych zeznań w sprawie o sygnaturach Ds. (...) Prokuratury Rejonowej w K. i II K (...) Sądu Rejonowego w K. poprzez wskazanie, iż będący przedmiotem zarzutu traktor marki J. zakupił w P. i że został stamtąd przywieziony na lawecie, podczas gdy w rzeczywistości powyższy traktor został przywieziony w częściach przez D. R. w 2012 r. z Niemiec oraz nakłaniał E. R. do odmowy składania zeznań w sprawie o sygnaturach Ds. (...) Prokuratury Rejonowej w K. II

K (...) Sądu Rejonowego w K., co zostało uznane za przestępstwo z art. 18 §2 k.k. w zw. z art. 233 §1 k.k., art. 245 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. i za co wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności;

6. w dniu 19 listopada 2015 r. w R. i M., dzwoniąc z numeru telefonu (...), w celu wywarcia wpływu na K. S. będącą świadkiem w postępowaniu Ds. (...) Prokuratury Rejonowej w K. i doprowadzenia do odmowy składania przez nią zeznań w powyższej sprawie, groził przy użyciu słów powszechnie uznanych za obelżywe, skrzywdzeniem ojcu głowy w przypadku nie odwołania złożonych zeznań, co stanowiło przestępstwo z art. 245 k.k. i za co wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności;

7. w dniu 22 stycznia 2016 r. o godzinie 0.30 w nocy, w miejscowości S., działając w zamiarze bezpośrednim usiłował spowodować zdarzenie zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób w postaci pożaru w ten sposób, że po wcześniejszej obserwacji domu jednorodzinnego położonego przy ulicy K. i oczekiwaniu, aż osoby w nim zamieszkałe zasną, przy użyciu wcześniej przygotowanych butelek z zawartością benzyny silnikowej i podpaleniu wystających z nich lontów z materiału tekstylnego rzucił je w okolice drzwi wejściowych, dwóch okien, otworów strychowych, rozniecając ogień doprowadził do pożaru, który odciął osobom znajdującym się wewnątrz domu najbliższą drogę ewakuacji, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia, czym działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia ośmiu osób znajdujących się wewnątrz budynku objętego pożarem, do czego jednak nie doszło, co zostało uznane za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt. 1 k.k. i art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i za co wymierzono mu karę 12 lat pozbawienia wolności;

8. w dniu 12 listopada 2006 r., w miejscowości B., przy ulicy G. na terenie Republiki Federalnej Niemiec, dokonał włamania do samochodu marki Mercedes Vito o numerze rejestracyjnym (...), poprzez wybite kamieniem prawej bocznej szyby w oknie, a następnie wyrwał z wnętrza tego pojazdu i zabrał w celu przywłaszczenia konsolę środkową z wbudowanym radiem i systemem nawigacji o wartości nie mniejszej niż 3.000 euro na szkodę P., co zostało uznane za przestępstwo z art. 279 §1 k.k. i za co wymierzono mu karę roku pozbawienia

wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej dziennej stawki na 50 zł.

Następnie, na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd pierwszej instancji wymierzył mu łączną karę 15 lat pozbawienia wolności oraz łączną karę 400 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej dziennej stawki na 50 zł.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami prokuratora oraz obrońców.

Prokurator zaskarżył orzeczenie na niekorzyść oskarżonego M. A., w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając mu rażącą niewspółmierność wymierzonych M. A. kar jednostkowych pozbawienia wolności, za które został skazany i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu za czyny, za które został skazany kar wskazanych w apelacji.

Obrońca oskarżonego M. A. zaskarżył wyrok co do pkt I-V (a w konsekwencji również w pkt VI, VII, XXIV, XXV i XXVIII) zarzucając mu obrazę prawa materialnego, a to art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. w zw. z art. 9 § 1 k.k. poprzez ich błędną wykładnię, wyrażającą się w niedostrzeżeniu, że podżegacz - choćby w istocie M. A. popełnił czyn zabroniony w tej formie przestępnego współdziałania - obejmować musi swoją świadomością realizację znamion strony przedmiotowej - w tym również znamion modalnych - czynu zabronionego wykonywanego przez osobę nakłanianą, przy czym jego odpowiedzialność w tym zakresie jest niezależna od odpowiedzialności pozostałych współdziałających, podczas gdy już z opisu czynu przypisanego w pkt III części rozstrzygającej wyroku wynika, że M. A. chciał jedynie, aby bezpośredni wykonawca – D. R. dokonał podpalenia, nie obejmował zaś swoją świadomością i zamiarem doprowadzenia do zdarzenia powszechnie niebezpiecznego w postaci pożaru zagrażającego mieniu w wielkich rozmiarach, a - tym samym - nie mógł być ani podżegaczem, ani pomocnikiem wobec bezpośredniego wykonawcy tak kwalifikowanego przestępstwa; a także art. 229 § 3 k.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie; a także art. 69 § 1 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że pozytywna prognoza kryminologiczna, będąca jednocześnie ogólną przesłanką stosowania wszystkich środków probacyjnych, może zostać sformułowana oraz uwzględniona przez Sąd jedynie wówczas, gdy wymiar orzeczonej kary pozwala na warunkowe zawieszenie jej wykonania oraz art. 12 k.k. poprzez jego błędne

zastosowanie w kwalifikacji prawnej czynów zawartych w pkt II i IV skarżonego wyroku, podczas gdy ani z opisu tych czynów, ani z rozważań Sadu *a quo* nie wynika, aby M. A. dopuścił się w ich ramach dwóch lub więcej zachowań objętych z góry powziętym zamiarem oraz wykonanych w krótkich odstępach czasu.

Skarżący zarzucił ponadto obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na błędnej - niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego — ewaluacji zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zaś wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków A. U. i R. P., jak również dowodów uzyskanych w wyniku kontroli operacyjnej stosowanej względem D. R. oraz dowodów z dokumentów, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że M. A. podżegał D. R. do popełnienia przestępstw polegających na zniszczeniu mienia, wywołując u niego w tym zakresie zamiar, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - w szczególności zaś dowodów uzyskanych w wyniku kontroli operacyjnej - wynika, że to D. R. przekonywał M. A., że ten „musi do końca talerzować”, dając tym samym wyraz własnemu, istniejącemu już zamiarowi popełnienia przestępstwa, który - tym samym - nie mógł w tych okolicznościach zostać przez M. A. wywołany, w konsekwencji nie jest możliwe przyjęcie, że oskarżony dopuścił się podżegania D. R. do popełnienia przestępstw kwalifikowanych m. in. z art 288 § 1 k.k. a także do uznania, że oskarżony współdziałał z D. R. - w przekonaniu Sądu *a quo* jako podżegacz - w popełnieniu czynu polegającego na podpaleniu zabudowań należących do A. U., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje - w zdaniem obrony - podstaw do takiego ustalenia; a także wadliwym uznaniu, że przekazanie przez funkcjonariusza Służby Więziennej rodzinie podejrzanego (jego żonie) informacji o możliwości dostarczenia na teren zakładu karnego sprzętu RTV stanowiłoby naruszenie przez tegoż funkcjonariusza przepisów prawa oraz, że M. A. świadom był charakteru oczekiwanego przezeń ekwiwalentu, a więc tego, że pełniący funkcję wychowawcy R. P. naruszył prawo, jeśli poinformuje małżonkę podejrzanego o możliwości dostarczenia telewizora.

Ponadto skarżący zarzucił też nieuwzględnienie lub niedostateczne uwzględnienie na płaszczyźnie wymiaru kary okoliczności wpływających na jej

wymiar, a potencjalnie stanowiących nawet podstawę nadzwyczajnego jej złagodzenia oraz dyrektywy wymiaru kary łącznej wynikającej z art. 85a k.k., co doprowadziło do orzeczenia względem M. A. niewspółmiernie surowych kar jednostkowych i kary łącznej pozbawienia wolności za pozostające w zbiegu przestępstwa.

Podnosząc powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w sposób korespondujący ze stawianymi mu zarzutami.

Obrońca oskarżonego D. R. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść rozstrzygnięcia, a także obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegającą na obrazie art. 6 k.p.k. poprzez naruszenie prawa do obrony oskarżonego polegające na nieuwzględnieniu wniosku nowoustanowionego obrońcy z dnia 18 grudnia 2017 r. o odroczenie terminu rozprawy w dniu 18 grudnia 2017 r., czym uniemożliwiono oskarżonemu i obrońcy przygotowanie do rozprawy w dniu 18 grudnia 2017 r. a także art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez naruszenie prawa do obrony oskarżonego polegające na oddaleniu wniosku dowodowego z dnia 19 lutego 2018 r. o przesłuchanie P. W., który miał potwierdzić, że jak oświadczał mu w celi M. A., poprzedni obrońca D. R., którego wynagrodzenie zostało zapłacone przez M. A., współpracuje z M. A. i miał w postępowaniu działać na niekorzyść oskarżonego R. (a jak wskazywał oskarżony podczas tej samej rozprawy - poprzedni obrońcy utrudniali oskarżonemu zapoznanie się z treścią zeznań świadków) oraz art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. - poprzez naruszenie prawa do obrony oskarżonego, polegające na oddaleniu wniosku dowodowego obrońcy zawartego w pkt 2 pisma z dnia 26 lutego 2018 r., uzupełnionego na rozprawie, o przesłuchanie wskazanych w nim świadków, a ponadto art. 6 k.p.k. w zw. z art. 172 k.p.k. *a contrario* poprzez naruszenie prawa do obrony oskarżonego, polegające na oddaleniu wniosku dowodowego o przeprowadzenie konfrontacji pomiędzy świadkiem O., a funkcjonariuszami policji, którzy przeprowadzali z nim czynności, pomimo istotnych sprzeczności w relacjach podawanych przez świadków oraz art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie świadka S. Z., złożonego na rozprawie w dniu 15 maja 2018 r., w

sytuacji gdy w aktach sprawy brakuje nagrania rozmowy z S. Z. z dnia 16 września 2015 r., w odniesieniu do której świadek Z. podczas postępowania przygotowawczego miał oświadczyć, że dotyczy ona podpaleń. Z protokołu tegoż przesłuchania wynikało, że miała to być jedyna zarejestrowana rozmowa, podczas której D. R. miał przyznawać się do podpaleń, a pomimo tego, Sąd oddalił wniosek o ponowne przesłuchanie świadka w celu wyjaśnienia tych niezmiennie istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności oraz art. 7 k.p.k., poprzez przekroczenie dyrektywy swobodnej oceny dowodów (z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego oraz wskazań wiedzy) przede wszystkim w zakresie ustalenia, że 22 stycznia 2016 r. o godzinie 0.30 w nocy w miejscowości S. oskarżony usiłował spowodować zdarzenie zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób w postaci pożaru oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. - poprzez zbiorcze powołanie dowodów bez ich indywidualnego wyodrębnienia w odniesieniu do konkretnych faktów.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2019 r., sygn. II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. A. w ten sposób, że z kwalifikacji prawnej czynów przypisanych w pkt II i IV części dyspozytywnej wyeliminował art. 12 k.k., oraz podwyższył orzeczone kary jednostkowe pozbawienia wolności za czyny opisane w pkt I, II, III i IV, zaś w pkt V części dyspozytywnej w miejsce czynu z art. 229 § 3 k.k. opisanego w pkt VI części wstępnej wyroku uznał oskarżonego za winnego tego, że w dniu 16 marca 2017 r., na terenie ZK nr w W. pozostając tymczasowo aresztowanym do sprawy PK WZ Ds. (...), obiecał funkcjonariuszowi Służby Więziennej udzielić korzyści majątkowej w postaci wyposażenia mu domu w meble pochodzące z jego firmy w zamian za przekazanie telefonicznej informacji żonie L. A. co do możliwości dostarczenia mu sprzętu RTV, tj. czynu z art. 229 § 1 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył oskarżonemu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Jednocześnie wymierzył mu na nowo karę łączną 6 lat pozbawienia wolności.

W zakresie dotyczącym D. R. Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób że czyn opisany w pkt XVIII części dyspozytywnej wyroku

zakwalifikował z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., zaś jako podstawę wymiaru kary przyjął art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., z kwalifikacji prawnej czynów przypisanych w pkt XI i XIII części dyspozytywnej wyeliminował art. 12 k.k. a także uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynów przypisanych w pkt. XV i XVI części dyspozytywnej wyroku kwalifikowanych z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. i art. 245 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. stwierdzając, że wydatki związane z tą częścią postępowania ponosi Skarb Państwa. Jednocześnie, stwierdzając, że utraciło moc orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu D. R. wymierzył mu karę łączną 14 lat pozbawienia wolności.

Kasacje od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli obrońcy obu oskarżonych.

Obrońca oskarżonego M. A. zaskarżył orzeczenie co do winy, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to:

1. art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. oraz 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na rozważeniu zawartego w apelacji obrońcy zarzutu stawianego wyrokowi Sądu pierwszej instancji w sposób sprzeczny z wymogami określonymi w dyspozycji art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., co w konsekwencji doprowadziło do zaabsorbowania w toku kontroli instancyjnej naruszenia, jakiego dopuścił się Sąd pierwszej instancji, a mianowicie obraży przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., polegającej na błędnej — niezgodnej z zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego — ewaluacji zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zaś wyjaśnień oskarżonego, zeznań J. K i S. Z. oraz dowodów uzyskanych w wyniku kontroli operacyjnej stosowanej względem D. R., co doprowadziło do błędnego ustalenia, że M. A. podżegał D. R. do popełnienia przestępstw polegających na zniszczeniu mienia, wywołując u niego w tym zakresie obejmujący je zamiar, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - w szczególności zaś dowodów uzyskanych w wyniku kontroli operacyjnej - wynika, że to D. R. przekonywał M. A., że trzeba dokonać podpalenia („do końca talerzować”), dając tym samym wyraz własnemu, istniejącemu już

zamiarowi popełnienia przestępstwa, który – tym samym – nie mógł w tych okolicznościach zostać przez M. A. wywołany, w konsekwencji nie jest możliwe przyjęcie, że oskarżony dopuścił się podżegania D. R. do popełnienia przestępstw kwalifikowanych między innymi z art. 288 § 1 k.k.;

2. art. 434 § 1 k.p.k. polegające na obrazie wyrażonego w tym przepisie zakazu *reformationis in peius*, poprzez poczynienie przez Sąd odwoławczy niekorzystnych dla M. A. ustaleń faktycznych w zakresie stanu świadomości oskarżonego co do zamierzonej realizacji znamion strony przedmiotowej czynu z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. przez D. R., podczas gdy ustaleń w tym przedmiocie nie zawierało uzasadnienie zaskarżonego apelacją wyroku Sądu pierwszej instancji, a wobec wniesienia przez Prokuratora apelacji na niekorzyść M. A. jedynie w zakresie wymierzonej temu oskarżonemu kary, nie było możliwe uzupełnienie przez Sąd odwoławczy ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji w tym zakresie.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego D. R. zaskarżył wyrok co do rozstrzygnięcia zawartego w jego pkt II.1, II.2, III. i V.2., a także co do kary, zarzucając rozstrzygnięciu: rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art 7 k.p.k. i 410 k.p.k., przez dokonanie niewłaściwej kontroli odwoławczej orzeczenia i powielenie dowolnej oceny Sądu pierwszej instancji, przejawiające się w:

1. braku właściwego rozstrzygnięcia wniosków dowodowych dopuszczonych w sprawie, dotyczących logowania się GPS samochodu skazanego D. R. co do miejsca i czasu, a co w sposób obiektywny podrywa zarzuty aktu oskarżenia, jak i ustalenia Sądów obu instancji i co wobec charakteru poszlakowego procesu winno zostać poddane wnikliwej analizie, z uwagi na fakt, że w sposób obiektywny danych tych nie można było ani podrobić, ani zebrać jeszcze przed wszczęciem jakiegokolwiek postępowania przygotowawczego w sposób tendencyjny, albo zmanipulowany, przy czym uzasadnienie Sądu drugiej instancji w sposób niewystarczający rozprawia się z tak istotnym dowodem w sprawie i co niewątpliwie przesądza o charakterze nie tylko istotnym, lecz kardynalnym dla rozpoznania apelacji;

2. bezrefleksyjnym przyjęciu za opinią biegłego z zakresu pożarnictwa, że drogi ucieczki były poszkodowanym odcięte, podczas gdy z zeznań poszkodowanego i członków jego rodziny, którzy przebywali dnia 22 stycznia 2015 r. w budynku podczas zdarzenia wynika, że drogi ucieczki były i że osoby te zdecydowały się na zaradzenie zaistniałej sytuacji;

a także rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa procesowego, a to art. 433 § 2 k.p.k.; 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 6; art. 7; art. 170 § 1 pkt 4, 5 i § 2 k.p.k., art. 172 k.p.k. oraz art. 6 ust. 1 EKPC przez:

1. brak dostatecznego rozważenia zarzutów apelacyjnych co do niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego obrońcy D. R. z dnia 26 lutego 2018 r., uzupełnionego na rozprawie o przesłuchanie wskazanych świadków, a także wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie świadka S. Z., w sytuacji, gdy w aktach sprawy brak nagrania rozmowy skazanego z tym świadkiem z dnia 16 września 2015 r. g. 11:45;

2. brak prawidłowej oceny odmowy przeprowadzenia konfrontacji między świadkiem O., a funkcjonariuszami policji, którzy przeprowadzali z nim czynności, mimo istotnych sprzeczności relacji podawanych przez tych świadków jednoznacznie uwidaczniających się w protokole rozprawy z dnia 10 kwietnia 2018 r.;

3. zaniechanie wskazania przez Sąd odwoławczy w uzasadnieniu skarżonego wyroku podstaw przyjętego orzeczenia, a w szczególności poddania wszechstronnej i rzetelnej analizie zarzutów sformułowanych w apelacji obrońcy oskarżonego co do notatki urzędowej z dnia 22 stycznia 2016 r. (k. 2003 i notatki urzędowej z dnia 22 stycznia 2016 r., k. 2004);

4. lakoniczne i niewystarczające do uznania skutecznej kontroli instancyjnej orzeczenia uzasadnienia odniesienia się do pkt V. zarzutów apelacji obrońcy D. R., wskazujących na fakty zastraszania przez funkcjonariuszy policji świadków, którzy mieli obciążać oskarżonego, a także pominięcia treści zarzutów co do faktów wskazujących na te okoliczności, a to relacji świadka P. R. z dnia 19 lutego 2018 r. oraz świadka P. O..

Mając na względzie powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi odwoławczemu.

Prokurator złożył odpowiedzi na obie kasacje, wnosząc o ich oddalenie, jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Obie kasacje należało uznać za oczywiście bezzasadne i jako takie oddalić.

W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty podniesione w kasacji dotyczącej oskarżonego M. A.. Celem obrońcy nie było w tym przypadku zupełne zaprzeczenie sprawstwa, ale wykazanie dekompletacji znamion części przypisanych oskarżonemu przestępstw.

Pierwszy z podniesionych zarzutów dotyczy naruszenia prawa procesowego, polegającego na błędnym zaaprobowaniu przez Sąd odwoławczy wadliwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego przeprowadzonej przez Sąd pierwszej instancji, która doprowadzić miała do uznania, że oskarżony M. A. wywołał u D. R. zamiar popełnienia czynów zabronionych, polegających na podpaleniach. Zdaniem skarżącego powyższe uchybienie doprowadziło do następnie do wadliwego uznania, że czyn oskarżonego M. A. stanowił przestępstwo podżegania. Skarżący nie precyzuje, których konkretnie czynów dotyczy zarzut, jednakże zestawiając treść kasacji z apelacją, do której nawiązuje skarżący oraz wskazanymi kwalifikacjami prawnymi, należy przyjąć, że dotyczy on czynów przypisanych w pkt I-IV części dyspozytywnej wyroku Sądu pierwszej instancji, które zbiorczo określić można jako podżegania do podpalen.

W ocenie Sądu Najwyższego tak sformułowany zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd odwoławczy prawidłowo wskazał, że teza o rzekomym istnieniu zamiaru po stronie oskarżonego D. R. zasadza się wyłącznie analizie wyrwanych z kontekstu zarejestrowanych wypowiedzi tego ostatniego. Jakkolwiek wynika z nich, że oskarżony R. utwierdzał oskarżonego A. w przekonaniu o potrzebie podpalenia określonych nieruchomości, to nie oznacza to jeszcze, że zamiar podpalenia zaistniał u oskarżonego R. wcześniej, bez namowy ze strony podżegacza. Zapis rozmowy nie niesie więc ze sobą treści, którą przypisuje mu obrona. Podobnie nie sposób zgodzić się ze skarżącym, kiedy zarzuca on wadliwe uznanie za

wiarygodne zeznań świadków J. K. (k. 1254-1255, 1257-1258; 5799-5800) oraz S. Z. (k. 3526-3528, 3533-3534, 5838-5839). Nie ulega wątpliwości, że osoby te posiadały informacje o sprawie, zaś kwestionowanie ich wiarygodności wyłącznie przez odwołanie się do pośredniego charakteru ich wiedzy o sprawie nie zasługuje na aprobatę. Podobnie – interpretacja obrony nie koresponduje z wersją zaprezentowaną przez samego oskarżonego D. R. (k. 6154).

Jakkolwiek zgodzić należy się z tezą, że oskarżony D. R. wielokrotnie dopuszczał się podpaleń, to trudno z powyższej okoliczności wywodzić istnienie po jego stronie zamiaru podpalenia konkretnych obiektów, należący do osób skonfliktowanych oskarżonym M. A. Taki – skonkretyzowany zamiar – powstał u oskarżonego dopiero wskutek podżegania, co wykazał dowodowo Sąd pierwszej instancji i zasadnie zaaprobował Sąd odwoławczy.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zgromadzone dowody, co spotkało się z zasadną aprobatą ze strony Sądu odwoławczego. Stanowisko takie podziela także Sąd Najwyższy. Nie ulega wątpliwości, że to właśnie oskarżony M. A. podżegał oskarżonego D. R. do podpaleń. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób uznać, że było inaczej. W tej perspektywie jako bezprzedmiotowe jawią się rozważania dotyczące potencjalnej odpowiedzialności oskarżonego A. za pomocnictwo psychiczne bądź usiłowanie nieudolne podżegania.

Drugi z zarzutów, podniesionych przez obrońcę oskarżonego M. A., dotyczy naruszenia zakazu *reformationis in peius*. Zdaniem skarżącego, w zakresie czynu opisanego w pkt III części dyspozytywnej wyroku Sąd pierwszej instancji nie wykazał, że oskarżony miał zamiar podżegania do zniszczenia mienia wielkich rozmiarów, zaś Sąd odwoławczy poczynił w tym zakresie samodzielne ustalenia faktyczne, na niekorzyść oskarżonego.

Oceniając zasadność tak sformułowanego zarzutu w pierwszej kolejności należy wskazać, że zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd odwoławczy przypisały oskarżonemu umyślne popełnienie przestępstwa podżegania do spowodowania pożaru, zagrażającego mieniu wielkich rozmiarów. Znalazło to odzwierciedlenie w opisie przypisanego sprawcy czynu, który jednoznacznie wskazywał na podpalenie obory, oraz zawierał odpowiednią kwalifikację prawną.

Skarżący wskazuje, że w treści uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji nie zaprezentowano kompleksowego wyводу, który wskazywałby, że oskarżony obejmował umyślnością znamię określające przedmiot czynności wykonawczej, tj. „mienie w wielkich rozmiarach”. W treści uzasadnienia Sąd wskazuje jednak, że oskarżony A. nakłonił oskarżonego R. „do podpalenia w K. obory” (s. 6 uzasadnienia Sądu pierwszej instancji). Nie jest zatem tak, że okoliczność powyższa zupełnie została pominięta. Jest oczywistym, że spowodowanie pożaru przedmiotowej obory stanowił zagrożenie dla mienia wielkich rozmiarów. Co więcej, jak wynika z oświadczenia oskarżonego R., informował on oskarżonego A. o charakterze zabudowań, znajdujących się w okolicy (oświadczenie na ostatniej rozprawie, k. 6154). W tej perspektywie Sąd odwoławczy jedynie zaaprobował ocenę Sądu pierwszej instancji, uzupełniając uzasadnienie o szerszy wywód dotyczący strony podmiotowej (s. 24 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego). Zmiana ta nie wprowadziła ani nowych dowodów, ani nowej oceny zaistniałych zdarzeń. Nie można zatem uznać, że w tym zakresie doszło do zmiany rozstrzygnięcia na niekorzyść oskarżonego. Z oczywistych względów nie doszło zatem do naruszenia zakazu *reformationis in peius* – a co za tym idzie, także zarzut naruszenia art. 434 k.p.k. uznać należy za chybiony.

Przechodząc do oceny kasacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego D. R. należy wskazać, że w istocie wszystkie poniesione w niej zarzuty mają na celu zakwestionowanie prawidłowości ustaleń faktycznych, których wadliwość ma – zdaniem skarżącego - swoje źródło w naruszeniach procedury.

W celu zakwestionowania sprawstwa podpalenia domu jednorodzinnego położonego w S. skarżący podnosi zarzut braku właściwego rozstrzygnięcia wniosków dowodowych dopuszczonych w sprawie, a dotyczących logowania się GPS samochodu oskarżonego D. R.. Zdaniem skarżącego czas i miejsce logowania pojazdu jednoznacznie wyklucza bytność oskarżonego w tej miejscowości w momencie podpalenia. W nawiązaniu do powyższego skarżący zarzucił także błędne zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy wadliwej oceny znaczenia notatek urzędowych z dnia 22 stycznia 2016 r. (k. 2003, k. 2004), sporządzonych przez

funkcjonariuszy Policji, a świadczących o pobycie oskarżonego w okolicach stacji O., na terenie K. – o godzinie 23.40.

Obie powyższe okoliczności przemawiać mają – zdaniem obrony – za uznaniem, że popełnienie czynu przez oskarżonego było fizycznie niemożliwe, ponieważ nie przebywał on na miejscu zdarzenia.

Sąd Najwyższy nie podziela jednak powyższego stanowiska. Sąd odwoławczy w sposób kompleksowy odniósł się do powyższych kwestii (s. 32 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego). Trafnie wskazał, że wywód obrony jest w tym sensie wadliwy, że przyjmuje w sposób pewny godzinę 0.30 za początek pożaru. Tymczasem wskazana godzina ma charakter wyłącznie orientacyjny. Istotne są tutaj dwie okoliczności. Po pierwsze, jej ustalenie opiera się na zeznaniach świadków, przebywających wtedy w budynku. Po drugie, dotyczy momentu, w którym pożar osiągnął już istotne rozmiary. W realiach niniejszej sprawy nie ustalono w sposób pewny momentu podpalenia. Z tego powodu wykazanie, że oskarżony nie przebywał na terenie S. dokładnie o godzinie 0.30, nie ma znaczenia dla przypisania mu sprawstwa. Co więcej, jak wynika z notatki policyjnej, informacja o pożarze dotarła do KPP w K. o godzinie 0:16.

Nie bez znaczenia jest także fakt, że jak zostało ustalone, w nocy, której miało miejsce zdarzenie, oskarżony poruszał się dwoma samochodami (Nissan i Saab), zaś tylko jeden z nich miał nadajnik GPS.

Mając na względzie powyższe zasadnym było uznanie, że wskazane przez skarżącego okoliczności (pobyt na stacji O., godziny logowań GPS) nie mogą stanowić alibi, wykluczającego sprawstwo podpalenia. Nie sposób uznać, że podważają one wiarygodność ustaleń, poczynionych na podstawie pozostałego materiału dowodowego. Sąd Najwyższy podziela w tym zakresie pogląd Sądu odwoławczego, aprobuje stanowisko Sądu pierwszej instancji.

Kolejny z podniesionych zarzutów dotyczy zaaprobowania przez Sąd odwoławczy wadliwej oceny opinii biegłego, dokonanej przez Sąd pierwszej instancji. Zdaniem skarżącego Sądy obu instancji wadliwie uznały, że w wyniku wzniesienia pożaru doszło do odcięcia dróg ucieczki, podczas gdy – zdaniem skarżącego – przeczą temu zeznania świadków. Także w tym zakresie stanowisko skarżącego nie zasługuje na aprobatę. Istotne są tutaj trzy okoliczności.

Po pierwsze, podkreślić należy, że w swojej opinii biegły wskazał na odcięcie „normalnych dróg ewakuacji” - a nie wszystkich możliwych (k. 34 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego). Po drugie, stanowisko takie – wbrew twierdzeniom skarżącego – koresponduje z zeznaniami świadków (A. C.). Po trzecie – w budynku znajdowały się osoby starsze i dzieci (J. i P. C.), co z oczywistych względów wyklucza uznanie okien za efektywne drogi ewakuacji. Nie bez znaczenia jest także fakt, że oskarżony nie podłożył ognia np. ścianę budynku, ale podpalił właśnie drzwi, które z oczywistych względów stanowią drogę ucieczki.

Sąd pierwszej instancji zasadnie przyjął, że w zaistniałej sytuacji doszło do odcięcia dróg ucieczki, co spotkało się z aprobatą Sądu odwoławczego. Także w tym zakresie Sąd Najwyższy podziela stanowisko Sądów obu instancji.

Skarżący zarzucił ponadto brak dostatecznego rozważenia zarzutu apelacyjnego co do niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego obrońcy D. R. z dnia 26 lutego 2018 r. (k. 6084, t. 31), uzupełnionego na rozprawie, o przesłuchanie wskazanych świadków, a to: psycholog z Zakładu Karnego w S. oraz A. U., A. C., A. C, K. S., T. S., S. Z., W. R. oraz R. S.. Na rozprawie 27 marca 2018 r. obrońca rozszerzył wniosek o przesłuchanie kolejnych świadków. Wszystkie osoby, za wyjątkiem psychologa, były już wcześniej słuchane w charakterze świadków w niniejszej sprawie, jednak – zdaniem skarżącego – ich ponowne przesłuchanie było konieczne, ponieważ podczas poprzednich przesłuchań obrońca, reprezentujący oskarżonego, działał rzekomo na jego niekorzyść, zachowując się biernie.

Zdaniem Sądu Najwyższego zarówno uzasadnienie oddalenia wniosku dowodowego na rozprawie przez Sąd pierwszej instancji (k. 6114, t. 31) jak i ocena zasadności owego oddalenia dokonana przez Sąd odwoławczy, zasługują na aprobatę. W szczególności należy zgodzić się z Sądem odwoławczym, kiedy wskazuje: „Jednak na wszystkich terminach rozprawy głównej do momentu wypowiedzenia obrony i udzielenia przez D. R. pełnomocnictwa do obrony adw. I. P. (który po raz pierwszy stawiał się na rozprawie w dniu 15.01.2018 r. - k. 5995, t. 30) stawiał się i bronił oskarżonego adw. B. G. (względnie jego substytucji) wobec którego przynajmniej do pewnego czasu oskarżony żadnych zastrzeżeń nie zgłaszał. Obrońca ten aktywnie uczestniczył w rozprawach, możliwość taką miał także sam oskarżony D. R. doprowadzany z aresztu na każdy termin rozprawy.

Wskazywanie przez oskarżonego na rozprawie apelacyjnej także na adw. B. G. jako na osobę „wynajętą” przez M. A., która także działała na jego niekorzyść, proponowała „wzięcie całej winy na siebie” (k. 6604) jawi się jako jeszcze jedna linia obrony zmierzająca do przedłużenia postępowania w sprawie”. Sąd Najwyższy przychylił się do powyższego stanowiska. Nie sposób przyjąć, by mający uzasadniać konieczność ponownego przeprowadzenia dowodów zarzut rzekomej nierzetelności obrońcy, z którym oskarżony współpracował przez długi czas, podniesiony właściwie w końcowej fazie postępowania, miał inny cel, niż spowodowanie przewlekłości postępowania.

W dalszej kolejności skarżący zarzucił brak dostatecznego rozważenia zarzutu apelacyjnego co do niezasadnego oddalenia wniosku dowodowego o ponowne przesłuchanie świadka S. Z., w sytuacji, gdy w aktach sprawy brak nagrania rozmowy skazanego z tym świadkiem z dnia 16 września 2015 r. Trafnie jednak wskazuje Sąd odwoławczy, że: „świadek ten był przesłuchiwany w postępowaniu sądowym, wcześniej w postępowaniu przygotowawczym, powoływany w zarzucie apelacji obrońcy fakt, że w aktach sprawy brakuje nagranej w ramach kontroli operacyjnej rozmowy S. Z. z D. R. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych oparł się bowiem tylko na zeznaniach S. Z.” (s. 29 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego). Zalegające w aktach sprawy protokoły przesłuchań świadka Z. (k. 3526-3528, 3533-3534 – t. 19, 5838-5839 – t. 30) zostały – zupełnie zasadnie – uznane za wystarczające źródło dowodowe. Stanowisko takie zasługuje na aprobatę. Co więcej – podkreślić należy, że skarżący nie wskazuje na żadne okoliczności, które przemawiać miałyby na korzyść oskarżonego, a jednocześnie zostały utrwalone wyłącznie na nagraniu. W tej perspektywie samo nagranie nie przedstawia istotnej wartości dowodowej. Sąd Najwyższy nie dopatrywał się tu uchybień proceduralnych.

Skarżący podniósł ponadto, że Sąd odwoławczy wadliwie zaaprobował decyzję Sądu pierwszej instancji, polegającą na odmowie przeprowadzenia konfrontacji między świadkiem O. (k. 2063-2064 – t. 12, 5631-5633, t. 29), a funkcjonariuszami policji D. D. (k. 6150, t. 31) i J. K., którzy przeprowadzali z nim czynności. Sąd obu instancji uznał, że przeprowadzenie takiego dowodu uznać

należy za zmierzające wyłącznie do przewlekłości postępowania. Sąd Najwyższy podziela takie stanowisko. Skarżący wskazuje, że podczas rozprawy przed Sądem dnia 10 kwietnia 2018 r. (k. 6150 i nast., t. 31) ujawniono rozbieżności między wersją zdarzeń, wynikająca z zeznań policjantów a opisem zdarzenia, zaprezentowanym przez świadka. Uwadze obrony umyka jednak fakt, że to świadek zmienił diametralnie swoje zeznania, zaprzeczając okolicznościom, co do których szczegółowo relacjonował w trakcie przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego (np. w zakresie wyczuwalnej woni benzyny). Skarżący nie wykazał też, jakie okoliczności mogłyby zostać ujawnione bądź potwierdzone w drodze przedmiotowej konfrontacji. W tej perspektywie ocena Sądu pierwszej instancji, zaaprobowana przez Sąd odwoławczy, zasługuje – zdaniem Sądu Najwyższego – na pełną akceptację.

Z powyższą kwestią wiąże się zarzut nienależytego rozważenia zarzutu wskazującego na fakty zastraszania przez funkcjonariuszy policji świadków, którzy mieli obciążać oskarżonego D. R. – a to P. R. oraz P.O..

Co tyczy się zeznań P.R., to Sąd pierwszej instancji uznał je za zupełnie niewiarygodne, prezentując w tym zakresie kompleksowy wywód (s. 37 uzasadnienia Sadu pierwszej instancji, k. 6377 akt). Sąd odwoławczy nie dopatrył się w tym zakresie uchybień. Stanowisko takie aprobuje też Sąd Najwyższy. P. R. jest bratem oskarżonego i jest oczywistym, że w ramach swojego stanowiska procesowego może zmierzać do umniejszania roli swojego brata w przestępczym procederze. Co istotne – świadek nie wskazał, jakie konkretnie osoby miały być nakłaniane przez funkcjonariuszy policji do składania fałszywych zeznań obciążających oskarżonego. Póki co okoliczność taka nie została w istocie nawet uprawdopodobniona, zaś P. R. nie powiadomił organów ścigania o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w tym zakresie. Także w tym zakresie zarzut kasacji jawi się jako oczywiście bezzasadny.

Odnosząc się do zarzutu powiązanego z rzekomym stosowaniem przemocy wobec świadka O. należy wskazać, że także ta kwestia był przedmiotem analizy Sądu odwoławczego (s. 32 uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego). Wskazany fragment zawiera ocenę wyroku Sądu pierwszej instancji w zakresie, w jakim ten ostatni odnosi się do przedmiotowych zeznań świadka O.. Sądy obu instancji

zasadnie uznały, że to właśnie pierwsze zeznania, złożone w toku postępowania przygotowawczego, zasługują na uwzględnienie – jako wiarygodne. To z kolei wiązało się z zakwestionowaniem wiarygodności zeznań złożonych już w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. W ocenie Sądu najwyższego nie doszło tu do naruszenia procedury, a jedynie do dokonania odmiennej – niż życzyłby sobie tego skarżący – oceny materiału dowodowego.

Biorą pod uwagę zaprezentowaną wyżej argumentację, obie kasacje należało oddalić jako oczywiście bezzasadne.